

**Zadaniem mojem budzić
czujność...**

**Przepis na wychowanie od
Janusza Korczaka¹**

**1) Bądź odważny i
odpowiedzialny.**



Nikt nie zna Twojego dziecka lepiej od Ciebie. Obserwuj je, ucz się go, zasięgaj rad, działaj, wyciągaj wnioski i tylko w taki sposób nauczysz się, co jest dla niego dobre.

Często poszukujemy gotowych wskazówek, a „złoty rad na wszelkie przypadki” nie są w stanie dać nawet najlepsi specjaliści.

Korczak w poniższy ironiczny sposób opisuje swoje zmęczenie oczekiwaniami matek, że da jednoznaczne polecenia, co i jak robić w stosunku do dzieci:

„Możebym i ja napisał sennik egipski higieny dla użytku matek.

„Trzy i pół kilo wagi przy urodzeniu, znaczy: zdrowie, pomyślność”.

„Stoleczki zielone, flegmiste: niepokój, przykra wiadomość” (Korczak, 1919, s. 19).

Sam Korczak był odważnym człowiekiem, działał dla dobra dzieci: przez 30 lat prowadził Dom Sierot według własnego systemu wychowawczego. Był na tyle oddany sprawie służenia dzieciom, że nie zostawił ich nawet w kamerze gazowej, został razem z nimi zamordowany przez nazistów w Treblince, chociaż mógł uniknąć tego losu.



**2) W Twoich działaniach miej na względzie w
pierwszej kolejności dobro dziecka.**

„O, ja całuję te dzieci, wzrokiem, myślą, pytaniem: czym jesteście, cudowna tajemnico, co niesiecie? całuję wysiłkiem woli: czym mogę wam pomóc? Całuję je tak, jak astronom całuje gwiazdę, która była, jest, będzie. Ten pocałunek winien zajmować równe miejsce między ekstazą uczonego i korną modlitwą” (Korczak, 1920, s. 33).

3) Szanuj dziecko.

Zbliżaj się do dziecka nie z wyniosłym „ja z ciebie zrobię człowieka”, a z badawczem: „czem być możesz, człowiecze” (Korczak, 1919, s. 55).



Pytaj nie „czy mądre, raczej - jak mądre” (Korczak, 1919, s. 9).

Dziecku w „dziedzinie instynktów brak (...) tylko jednego, raczej jest, ale rozproszony, jako mgławica erotycznych przeczuć. W dziedzinie uczuć przewyższa nas siłą przez nieurobienie hamulców. W dziedzinie intelektu conajmniej nam dorównywa, tylko mu brak doświadczenia” (Korczak, 1919, s. 64).



4) Akceptuj i doceniaj dzieci.

¹Janusz Korczak (prawdziwe imię i nazwisko: Henryk Goldszmit, 1878 - 1942) - polsko-żydowski pedagog, wychowawca, lekarz, pisarz i działacz społeczny.

W dziedzinie intelektu
co najmniej nam dorównywa,
tylko mu brak doświadczenia.

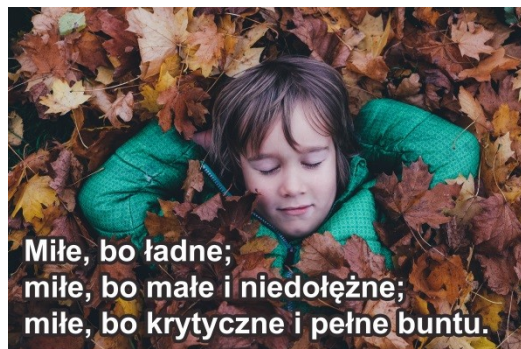


„Gdy dostrzegę w dziecku nieśmiertelną iskrę bogom wykradzonego ognia, błysk myśli niekarnej, dostojność gniewu, poryw zapału, smutek jesienny, słodycz ofiarną, lekliwą dostojność, dzielne, radosne, ufne, zaczepne poszukiwanie przyczyn i celów, mozolne próby, groźny odruch sumienia – przyklękam kornie, bom gorszy, słaby i tchórz” (Korczak, 1920, s. 43).

„Wychowawca-praktyk ma dzieci, które mu dają miłe wzruszenia, wynagradzają za poniesione trudy, które są dziećmi niedzieli jego własnej duszy – ukochane zupełnie niezależnie od wartości i pożytku, który przynoszą. Miłe, bo ładne; miłe, bo pogodne, bo wesole, bo wdzięczne, bo uśmiechnięte; miłe, bo ciche, poważne, skupione i

chmurne; miłe, bo małe, niedołążne i roztargnione; miłe, bo krytyczne, śmiałe i pełne buntu” (Korczak, 1920, s. 34).

Dziecko jest „pargaminem, szczelnie zapisanym - drobnymi hieroglifami, których część tylko zdołasz odczytać, a niektóre potrafisz wytrzeć lub tylko zakreślić, i własną zapelnisz treścią” (Korczak, 1919, s. 6).

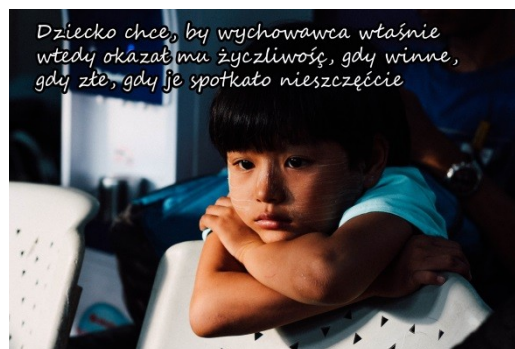


5) Staraj się zrozumieć dziecko, wczuć się w jego uczucia, zobaczyć świat jego oczyma:

„Opuściło szklankę na ziemię. Stało się coś bardzo dziwnego. Szklanka znikła, natomiast ukazały się zupełnie inne przedmioty. Nachyla się, bierze do rąk szkło, kaleczy się, ból, z palca płynie krew. Wszystko pełne tajemnic i niespodzianek” (Korczak, 1919, s. 67).

„Dziecko chce, by wychowawca właśnie wtedy okazał mu życzliwość, gdy winne, gdy złe, gdy je spotkało nieszczęście. Zbita szyba, wylany atrament, podarte ubranie, to nieudane przedsięwzięcie, choćby wbrew

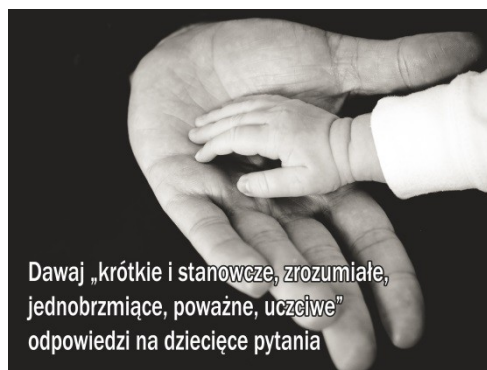
ostrzeżeniu czynione” (Korczak, 1920, s. 109); „występnym potrzebna jest miłość” (Korczak, 1928, s. 39).



6) Realizuj w życiu to, co chcesz aby robiło Twoje dziecko.

„Nie możemy zmienić naszego życia dorosłych, bośmy wychowani w niewoli, nie możemy dać dziecku swobody, dopóki samiśmy w kajdanach” (Korczak, 1919, s. 98).

„Każda myśl, która pragnie się wymknąć i ukryć, każde wałęsające się samopas uczucie, winny być przywołane do porządku i ustawione w karnym szeregu przez wysilek woli” (Korczak, 1919, s. 37).



odpowiedzi na dziecięce

„O, te nasze
Przypadek zdarzył, że dwa
jak tłumaczono dziecku przed
jest globus.

7) Dawaj „krótkie i stanowcze, zrozumiałe, jednoznaczne, poważne, uczciwe” pytania:

odpowiedzi...
razy byłem świadkiem,
wystawą księgarni, co to

— Co to za pileczka? — pyta się dziecko.
— Taka sobie pileczka — odpowiada niania.

Innym razem:

— Mama, co to za kula?

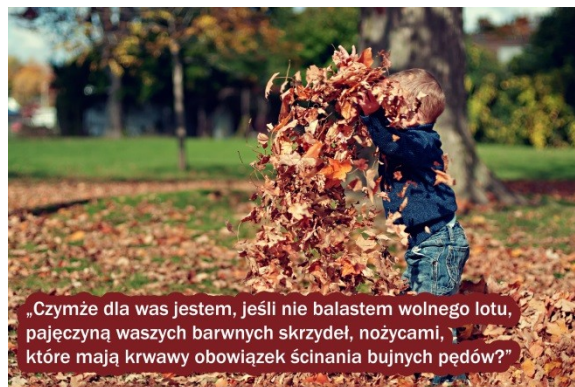
— To nie kula a ziemia. Tam są domy, koniki, mamusia.

— Mamusiaaa? — dziecko spojrzelo na matkę ze współczuciem i obawą, nie ponawiało pytania” (Korczak, 1919, s. 85).



8) Staw dziecku granice konieczne dla jego rozwoju.

„Dziecko ma poczucie obowiązku, nie narzuconego przemocą, lubi plan i ład, nie wyrzeka się prawideł i obowiązków. Żąda tylko, by brzemie nie było zbyt ciężkie, by mu grzbietu nie raniło, by znalazło wyrozumienie, gdy się zawaha, poślizgnie, gdy znużone przystanie, by tchu zaczerpnąć” (Korczak, 1919, s. 102).



„Dzieci nie czują urazy do nakazów i zakazów, które mają na celu zachowanie planu, porządku, ładu w wewnętrznym życiu, i ulegają im chętnie”



(Korczak, 1920, s. 133), bez nich „tylko nieliczne, wyjątkowe

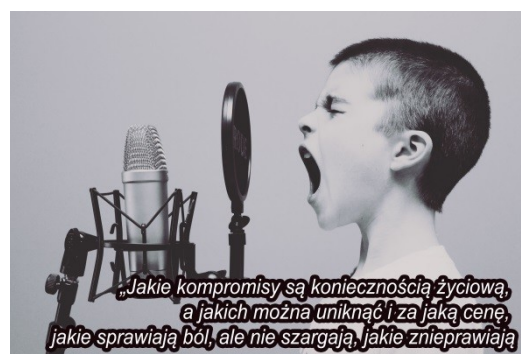
dzieci rozwijać się mogą pomyślnie, dziesiątki się zmarnują” (Korczak, 1920, s. 40).

„Czymże dla was jestem, jeśli nie balastem wolnego lotu, pajęczyną waszych barwnych skrzydeł, nożycami, które mają krwawy obowiązek ścinania bujnych pędów? Stoję w poprzek waszej drogi lub drepczę bezradnie, zrzędzę, dokuczam, przemilczam, przekonywam nieszczerze – bezbarwny i śmieszny” (Korczak, 1920, s. 43).

„Rzeczywiste nieszczęścia są stosunkowo rzadkie, a co ważniejsze – zabezpieczyć przed nimi nie można. Im mizerniejszy poziom duchowy, bezbarwniejsze moralne oblicze, większa troska o własny spokój i wygodę, tym więcej nakazów i zakazów, dyktowanych pozorną troską o dobro dzieci. Wychowawca, który nie chce mieć przykrych niespodzianek, nie chce ponosić



„Czymże dla was jestem, jeśli nie balastem wolnego lotu, pajęczyną waszych barwnych skrzydeł, nożycami,



odpowiedzialności za to, co się stać może – jest tyranem dzieci” (Korczak, 1920, s. 26).

9) Zadawaj sobie pytania wychowawcze.

„Jak dać trwałość a nie obciążyć lotu, hartować a nie nużyć skrzydeł?” (Korczak, 1919, s. 5).

„Jakie kompromisy są koniecznością życiową, a jakich można uniknąć i za jaką cenę, jakie sprawiają ból, ale nie szargają, jakie znieprawiają” (Korczak, 1919, s. 115).

Pozwól dziecku być tem, czem jest istotnie



10) **Pozwól dziecku być sobą, być „tem, czem jest istotnie”** (Korczak, 1919, s. 100).

„Od swobody ruchu i krzyku zależne jest ich zdrowie fizyczne i moralne” (Korczak, 1920, s. 39).

„W obawie, by śmierć nie wydarła dziecka, wydzieramy dziecko życiu; nie chcąc, by umarło, nie pozwalamy mu żyć” (Korczak, 1919, s. 40).

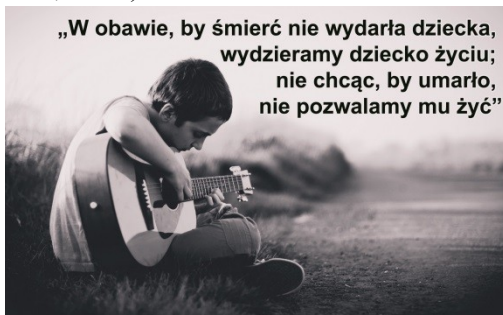
Streszczenie „całej metody wychowawczej” Korczaka: „Jesteś porywczy - mówię chłopcu. Dobrze, -

bij, byle niezbyt mocno, złość się, ale raz na dzień tylko” (Korczak, 1919, s. 50).

„Zakaz ma siłę na krótki przeciąg czasu, bo życie go odrzuca”



„W obawie, by śmierć nie wydarła dziecka, wydzieramy dziecko życiu; nie chcąc, by umarło, nie pozwalamy mu żyć”



„Zakaz ma siłę na krótki przeciąg czasu, bo go życie odrzuca” (Korczak, 1920, s. 75).

„Wszystko, co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą, jest nietrwale, niepewne, zawodne” (Korczak, 1919, s. 49).

11) **Pozwól dziecku na zdobywanie własnych doświadczeń.**

„Zasada.

Niech dziecko grzeszy” (Korczak, 1920, s. 66).

„Pamiętajmy, że w momencie silnych zmagania może nas zbraknąć (...), w utarczkach z sumieniem ma się ćwiczyć i wzrastać jego moralna odporność” (tamże).

„Pamiętajmy, że w momencie silnych zmagania może nas zbraknąć, w utarczkach z sumieniem ma się ćwiczyć i wzrastać jego moralna odporność”



„Jak nadal gospodarzyć zasobem własnych sił duchowych, by nie okazać się bankrutem?”



12) **Dbaj o siebie.**

„Jak nadal gospodarzyć zasobem własnych sił duchowych, by nie okazać się bankrutem?” (Korczak, 1920, s. 37).

13) **Trudna sytuacja wychowawcza? Razem z dzieckiem znajdź jej rozwiązanie!**

„Dzieci rychło akceptują pewne zapoczątkowanie, gdy same biorą w nim udział” (Korczak, 1920, s. 134).

14) **Zachowuj spokój.**

„Objawy ustalają bez gniewu. Dziecko gorączkuje, dziecko kaprysi” (Korczak, 1920, s. 85).

15) **Poświęćaj dziecku uwagę i czas.**

„Częstujesz dziecko ułamkiem minuty, ono ci daje żadaną odpowiedź: „Wszystko dobrze”, ale splacając dług dobrego wychowania, ma żal do ciebie za fałsz udanego zainteresowania się jego osobą; ono nie chce być traktowane, aby zbyć, w przelocie” (Korczak, 1920, s. 81).

„Dzieci rychło akceptują pewne zapoczątkowanie, gdy same biorą w nim udział”





16) Pozwól sobie na błędy.

„Dobrzy od złego różnią się wychowawcy tylko ilością popełnianych błędów, wyrządzanych krzywd” (Korczak, 1920, s. 43).

„Są błędy, które popełniać będziesz zawsze, bo jesteś człowiekiem, nie maszyną” (Korczak, 1920, s. 41).

„Bo nie błądzi ten tylko, kto nic nie robi” (Korczak, 1920, s. 42).

17) Nie wierz za bardzo tym radom, myśl i ufaj intuicji i wyczuciu.

„Książka, mówiąc co czynić należy, daje złudzenie, że wszystko da się osiągnąć” (Korczak, 1919, s. 50)

„Niema przepisu, którego by nie doprowadziła do absurdu bezkrytyczna krańcowość, (...) myśl pracuje, a przepis nakazuje” (Korczak, 1919, s. 19).



Bibliografia:

Korczak, J. (1919), *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. Warszawa, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.

Korczak, J. (1920), *Jak kochać dziecko. Internat. Kolonie letnie. Dom Sierot*. Wydanie Rzecznika Praw Dziecka. Warszawa 2013

Obserwuj swoje dziecko, ucz się go, zasięgaj rad, działaj, wyciągaj wnioski - i tylko w taki sposób nauczysz się,

co jest dla niego dobre.

http://brpd.gov.pl/sites/default/files/jak_kochac_dziecko_internat.pdf

Korczak, J. (1928), *Prawo dziecka do szacunku*. Wydanie Rzecznika Praw Dziecka. Warszawa 2012. Opracowanie tekstu na podstawie wydania: Janusz Korczak Prawo dziecka do szacunku w *Dzieła* tom 7, 1993 / Elżbieta Cichy.

Opracowała:
mgr Wiktoria Raczyńska